

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty:</p> <p>3 m. Lwów 100 zł, kwart. 25 zł 6 m. Lwów 180 zł, kwart. 45 zł 12 m. Lwów 350 zł, kwart. 85 zł</p>	<p>Numer telefon REDAKCJI ADMINISTRACJI 221-17.</p> <p>Konta PKO Lwów Nr 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 18 I. p.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarcie wolne od opłaty.</p> <p>Rękoписów nadawanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU</p> <p>10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Za 1 wiersz 10 linijek (10, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadstawkach i w nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, dzień gospodarczy, paski w tekturze gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 10, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słów gr. 10, matrymonialne, korespondencyjne prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsca 20 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
--	---	--	--	--

Rocznica Grunwaldu.

Geneza Grunwaldu sięga jeszcze czasów Piastowskich, jeszcze XIV wieku, acz sama akcja grunwaldzka odbyła się w piętnastym stuleciu, za pierwszego Jagiellona.

Dziś właśnie obchodzimy rocznicę Grunwaldu — a Grunwald był już przed 530 laty wynikiem owego germańskiego „Drang nach Osten“ i owego poszukiwania niemieckiego „Lebensraum“ kosztem cudzego obszaru życiowego i cudzych uprawnień.

W czasach, gdy Polska Łokietka i Kazimierza, po dwustu latach podziałów, w ciężkim trudzie jednoczyła się z powrotem w zwarty organizm państwowy — Krzyżacy w r. 1343 w Kaliszu uzyskali to, że w zamian za zwrot Kujaw i Dobrzynia — które były w ich ręku, zatrzymali Pomorze. „Układ ten — stwierdza historyk — nie mógł być trwały, ponieważ, pozbawiając Polskę dostępu do morza, utrudniał przez to jej naturalny rozwój“.

Szło więc już wtedy o — dostęp do morza. Polska nie wyrzekła się bynajmniej ujścia Wisły, a w miarę, jak w ciągu XIV wieku narastała jej siła, jak przez powołanie na tron dynastii Jagiellonów wzmożła się walka o naturalny obszar życiowy polski stała się nieunikniona.

Zatarg polsko-krzyżacki nie dał się zatem uniknąć. Zwłaszcza gdy w r. 1407 mistrzem Zakonu został Ulrich von Jungingen, człowiek o niepochamowej gwałtowności i wybitnie wojowniczym duchu. Metodą jego stała się prowokacja. Przygarnia ściganych przez polskie sądy królewskie zbiegów; rozwija — jakby to dziś określić — przeciwpolską propagandę, gdzie tylko może i jak tylko może; dopuszcza się nieustannych gwałtów granicznych; występuje z pretensjami o „sprostowanie“ granic, o przyznanie mu ważnych dla bezpieczeństwa Polski grodów. Ale przede wszystkim wywołuje falę ucisku przeciw — by znów użyć dzisiejszych określeń — mniejszościom niemieckim tam, gdzie władają Krzyżacy, a głównie na Zmudzi.

Bo planem Ulricha v. Jungingen jest polaczyć terytorialnie Prusy i Inflanty, a Litwę odciąć od morza...

Na wiosnę 1409 roku wybucha na Zmudzi powstanie przeciw Krzyżakom skutecznie odparte. Wtedy Jungingen zapowiada, że uderzy na Litwę. Słyszysz odpowiedź polskiego posła, arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego: król polski wkroczy do Prus, „wrogów bowiem Litwy uważamy za własnych“.

Na to 6-go sierpnia 1409 Krzyżacy wysłali Władysławowi Jagielle wypowiedzenie wojny — i od razu wpadli na ziemię dobrzyńską...

Przyszło więc do orężnej rozprawy.

8-go maja 1410 Jagiello wyruszył spod Krakowa ku granicy pruskiej.

30-go czerwca rycerstwo królestwa polskiego z wojskami książąt mazowieckich i cudzoziemskimi zaciężnymi przeprawiło się przez Wisłę powyżej Czerwińska. Tego samego dnia nadszedł Witold z siłami zbrojnymi wielkiego księstwa i posilkami tatarskimi. Cała armia po-

Oroędzie Roosevelta do Kongresu.

Waszyngton, 15. 7. (PAT) Prezydent Roosevelt wystosował wczoraj do Kongresu orędzie, w którym wzywa Kongres do jak najszybszego rozpatrzenia ustawy o neutralności.

Oroędzie to zostało zredagowane po dłuższej konferencji z sekretarzem stanu Hullem.

Waszyngton, 15. 7. (PAT) W orędziu, skierowanym do Kongresu, prezydent Roosevelt, wbrew uchwale Komisji spraw zagranicznych Senatu, wzywa Kongres do uchwalenia ustawy o neutralności jeszcze w ciągu bieżącej sesji, co leży „w interesie pokoju, bezpieczeństwa i neutralności amerykańskiej“.

Do orędzia prezydenta Roosevelta dołączona została deklaracja sekretarza stanu Hulla, z której tezami — jak stwierdza orędzie — prezydent zgadza się całkowicie.

W obecnych niebezpiecznych warunkach — głosi deklaracja Hulla — musi być bez zwłoki przedsięwzięta ze strony rządu Stanów Zjednoczonych, szczerze pragnącego pokoju, akcja zapobiegająca wciągnięciu kraju do wojny.

Następnie Hull raz jeszcze wyluszcza w swej deklaracji zasady swego programu neutralności, sformułowane w 6 punktach:

1) Zakaz wjazdu statków amerykańskich w strefę działań wojennych.

2) Ograniczenie przebywania obywateli St. Zjednoczonych na terytoriach objętych wojną.

3) Zapłata gotówką za towary eksportowane ze St. Zjednoczonych do krajów prowadzących działania wojenne.

4) Utrzymanie dotychczasowych ograniczeń w sprawie udzielania pożyczek i kredytów stronom walczącym.

5) Kontrola nad funduszami i zapasami złota stron walczących złożonymi w St. Zjednoczonych.

6) Utrzymanie komisji kontroli i dotychczasowego systemu licencji na wywóz broni.

Embergo na wywóz broni winno być dlatego zniesione, iż

system ten jest fałszywy i nielogiczny,

oraz stwarza niepotrzebne iluzje, gdyż nie obejmuje innych ważnych dla prowadzenia działań wojennych przedmiotów i towarów.

Pojedynek artylerii sowieckiej i japońskiej wśród szalejącej burzy.

Tokio, 15. 7. (PAT.) Wczoraj rano, jak donosi agencja Domei, wznowiony został pojedynek artyleryjski pomiędzy siłami japońsko-mandzurskimi a sowieckimi i mongolskimi poprzez rzekę Khałka. Bombardowanie pozycji ja-

USTAWA O PRZYSPOSOBIENIU MAŁOLETNIICH.

Warszawa, 15. 7. (Tei. wł. — l. r.) W najbliższych dniach ogłoszona zostanie w Dzienniku Ustaw i wejdzie w życie z dniem ogłoszenia przyjęta na ostatniej sesji parlamentarnej przez Izby Ustawodawcze i podpisana ostatnio przez P. Prezydenta R. P. ustawa o przysposobieniu małoletnich.

MIN. ALFIERI W MONACHIUM.

Rzym, 15. 7. (PAT) Z okazji dnia sztuki niemieckiej włoski minister kultury ludowej Alfieri udał się do Monachium, gdzie został przyjęty przez dra Goebbelsa.

GEN. LAIDONER PRZYJĄŁ OFICERÓW NIEMIECKICH.

Tallin, 15. 7. (PAT) Z okazji pobytu w Tallinie krążownika niemieckiego „Admirał Hipper“ naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner przyjął dowódcę i oficerów niemieckich i wydał na ich cześć przyjęcie w swej letniej rezydencji. Wieczorem odbył się raur.

Demarche rządu szwajcarskiego w sprawie wydalania cudzoziemców z prow. Bolzano.

Berlin, 15. 7. (PAT) Szef departamentu politycznego Motta na posiedzeniu rady federalnej zdał sprawozdanie z zarządzeń rządu włoskiego w Tyrolu południowym.

Motta stwierdził, iż dotychczas żaden z obywateli szwajcarskich, zamieszkałych w prowincji Bolzano, nie mógł jeszcze opuścić swego miejsca zamieszkania.

Demarche szwajcarska w Rzymie jest

łączona dochodziła do 50.000 wojowników.

10-go lipca natrafiono na wojsko krzyżackie, które obsadziło brzegi rzeki Drwęcy, zamykając drogę na Malbork.

15-go lipca, w dzień Rozesłania Apostołów, spotkano się na polach wsi Tannenberga i Grunwaldu z armią krzyżacką, która opuściwszy swe pierwotne stanowisko nad Drwęcą, tutaj zastąpiła drogę Jagielle.

Zawrzał 10-godzinny bój. Mamy o nim najbardziej autentyczne relacje. Mamy z r. 1416 t. zw. „Cronica conflictus“, napisaną zapewne przez duchownego z otoczenia podkanclerzego Trąby — mamy źródło pierwszorzędnej wartości w relacji Długosza, zawartej w XI księdze jego „Dziejów Polski“ — i mamy poza licznymi opracowaniami naukowymi (Górskiego, Korzona i in.) wspomniały opis bitwy pod Grunwaldem w „Krzyżakach“ Sienkiewicza, stanowiący wydzwięk dziejów Juranda ze Spychowa, Maćka i Zbyszka z Bogdańca, dziejów Danusi i Jagienki — dziejów obrazujących prawdę,

w rzeczywistości protestem, chociaż słowo to nie zostało użyte w nocie werbalnej, wręczonej władzom włoskim.

Odpowiedź udzielona posłowi szwajcarskiemu w Rzymie — zdaniem Motta — nie jest całkowicie zadawalająca. Rada federalna zdecydowała w dalszym ciągu z całym spokojem i stanowczością bronić spraw obywateli szwajcarskich, mieszkających w południowym Tyrolu.

że „krzyżackiego gadu nie ugłaszczesz“...

Zakończyły się 10-godzinne zmagania walnym zwycięstwem Polski. „Lubo — pisze współczesny dziejopis — Krzyżacy przez jakiś czas wytrzymali natarcie, w końcu jednak przeważająca liczba wojsk królewskich zewsząd otoczeni, pobici zostali na głowę“.

Zginął wielki mistrz, zginęli komturzy, zdruzgotana została siła krzyżacka.

Niestety zwycięstwo nie zostało wyzyskane... Pokój w Toruniu nie odpowiadał jego wielkości. Główny cel Polski: Pomorze — nie zostało odzyskane. I dopiero syn Jagielly, Kazimierz, wyzyskał zwycięstwo grunwaldzkie: złączył Pomorze z Polską.

Lecz mimo to dziejowe znaczenie Grunwaldu było olbrzymie. Uchroniło nas i Litwę przed zwycięskim dotychczas zalewem germańskim — i przygotowało upadek Zakonu. A wzmocniło międzynarodowe stanowisko Polski, umożliwiło realizację tych zamierzeń, które przyświecały Jagiellonom.

pońskich rozpoczęła artyleria sowiecka, kierując ogień swych dział na wzgórze Balszagal na wschodnim wybrzeżu rzeki Khałka.

Pomimo gwałtownej burzy, która rozszalała się wzdłuż rzeki Khałka, ognia artyleryjskiego nie przerwano.

Moskwa, 15. 7. (PAT.) Agencja Tass podaje: Prasa sowiecka zamieszcza mapę rejonu jeziora Buirnor, do której załączona jest następująca wiadomość: Dla usprawiedliwienia swych aktów prowokacyjnych i aneksjonistycznych wobec ludowej republiki Mongolskiej, władze japońsko-mandzurskie twierdzą w swych doniesieniach, iż

rzeka Khałka stanowi granicę pomiędzy Ludową Republiką Mongolską a Mandzurią w rejonie na wschód i południowo-wschód od jeziora Buirnor.

W rzeczywistości, według map urzędowych, granica republiki mongolskiej i Mandzurii przechodziła zawsze w tym rejonie nie wzdłuż rzeki Khałki, lecz na wschód od tej rzeki, na linii Khulat Ulyin Obo i Nomon Kan Burd Obo.

Potwierdza to mapa nr. 43, zamieszczona w atlasie chińskim, ogłoszonym w roku 1919 w Pekinie przez generalną dyrekcję poczt chińskich.

Od powstania ludowej republiki mongolskiej, aż do ostatnich dni, znajdowały się na tej linii zawsze posterunki straży granicznej republiki mongolskiej. Przed ostatnimi wydarzeniami

granica pomiędzy republiką mongolską a Mandzurią, przechodząca na wschód od rzeki Khałka, nie była kwestionowana ani przez stronę japońsko-mandzurską, ani przez kogokolwiek innego.

Twierdzenie strony japońsko-mandzurskiej, że granica między republiką mongolską a Mandzurią przechodzi wzdłuż rzeki Khałki, nie jest uzasadnione żadnym dokumentem i jest czystym wymysłem japońskiej klikki wojskowej dla usprawiedliwienia aktów prowokacyjnych i aneksjonistycznych.

Wiadomości bieżące.**15****Sobota**

Henryka

Jutro: NMP Szkapl.

LIPCA 1939

Wschód słońca 3:28
Zachód 19:54**TEATR WIELKI.**

Sobota godz. 20 „Koniec i początek”.
Niedziela godz. 16 „Paryżanka”. — Godz. 20 „Koniec i początek”.
Poniedziałek godz. 18 „Koniec i początek”.
Wtorek godz. 20 „Koniec i początek”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO nieczynne wskutek remontu.
BAJKA ul. Zielona: Magiczny klucz oraz Król i chórzystka.
CASINO ul. Legionów 5: Zeznanie szpiega — film antyhitlerowski.
CHIMERA ul. Akademicka: Głos krwi.
EMPIRE ul. Legionów 5: Zakochany.
EUROPA ul. Akademicka: Tajemnice Morza Czerwonego.
KOPERNIK ul. Kopernika 9: Kaprys młodości i Rozwiedli się.
MARYSIENKA pl. Smolki: Kibic oraz kolorowa groteska.
MIRAŻ pl. Mariacki: Ludzie Wisły.
MUZA ul. 3-go Maja: Mądrala.
PALACE ul. Legionów 5: Porzucona.
RAJ pl. Mariacki: Ostatnia salwa oraz Fredek uszczęśliwia świat.
ROXY ul. Kętrzyńskiego 56: Czy Lucyś na to dziewczyzna.
STYLOWY ul. Szaszkiewiczza 5: Ucieczka w nieznane oraz rewia.
SWIATOWID ul. Kuszewicza: Cień Szangaju i Siódme niebo.
TON pasaż Mikolascha: Jej pierwszy bal i Orient Express.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY MARIUSZA MASZYŃSKIEGO.** W sobotę oraz w dni następne codziennie w Teatrze W. przemila komedia „Koniec i początek” pióra i z udziałem świetnego artysty scen stołecznych M. Maszyńskiego oraz z udziałem pp. N. Karasińskiej, M. Czajkowskiej, W. Zbieżewskiej, J. Staszewskiego i Wł. Ratschki. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „PARYŻANKI”.** W niedzielę, 16 bm. o 16 popołudniu w Teatrze W. komedia francuska Beccue'a pt. „Paryżanka” w tłumaczeniu i reżyserii L. Schillera, z Z. Życzkowską w roli tytułowej. Wszystkie miejsca po 1 zł. — wcześniejszy nabycie biletu otrzymuje bliższe miejsce. — Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Paryżanki”.

KOMUNIKATY.

— **PRYW. KOEDUK. LICEUM HANDELOWE TLH.** we Lwowie, pl. Strzelecki 8. Egzamin wstępny do kl. I. Lic. Handl. odbędzie się 28 i 29 sierpnia br. Wpisy do III. kl. Lic. Handl. (Wydz. bank. specjal.) do 30 sierpnia włącznie. Wpisy do Szkoły Przemysłowo-Kupieckiej II. st. do 30 sierpnia włącznie. Informacje bliższe w sekretariacie.

LEGITYMACJE DLA KAJAKOWCÓW.

Urząd Wojewódzki Lwowski komunikuje, że w związku z wykonaniem rozporządzenia Wojewody lwowskiego z dnia 26 lipca 1938 Lw. Dz. Wojew. z dnia 1 sierpnia 1938 upoważnione zostały: Okręg Polskiego Zw. Kajakowego we Lwowie, Okręg Polskiego Zw. Żeglarskiego we Lwowie, Komenda Chorągwi Polskiego Zw. Harcerskiego — Oddział Żeglarski we Lwowie i Okręgowy Urząd PW. i WF. we Lwowie do wydawania legitymacji uprawniających do samodzielnego prowadzenia kajaka, kajaka żaglowego, łodzi wiosłowej lub łodzi żaglowej wedle kompetencji odnośnych organizacji sportowych.

Osobom nie zrzeszonym będą wydawały takie legitymacje Okręg. Urząd PW. i WF., Powiatowe Komitety PW. i WF., względnie tam, gdzie tych komitetów nie ma, odpowiednio Komisje wyznaczone przez Okr. Urząd PW. i WF. Za podstawę przy wydawaniu legitymacji będzie brana znajomość pływania, zabezpieczenia kajaka lub łodzi, znajomość przepisów o żegludze i spławie i ważniejszych przepisów z ustawy lasowej i rybackiej. Uczniom szkół średnich będą takie legitymacje wydawały organa ustanowione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego względnie Międzyszkolny Klub Sportowy. Legitymacje obowiązują od 15 lipca br., zaś od 1 sierpnia rozpoczęte zostaną czynności kontrolne.

Giełda z dnia 15 lipca.

Dewizy: Belgia 90.72; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Holandia 283.81; Kopenhaga 111.63. Londyn 25.00; N. Jork 533 1/4; Oslo 14.16; Szwajcaria 120.40; Włochy 28.04; Helsinki 11.03; Montreal 533.

Papiery: 4 i pół wewn. 80 1/2 — 60 3/4; 3 inwest. 1 em. 78 serie 80; 2 em. 77 serie nie not.; 5 konwersyjna 65 — 62 ost. setki — 60 drobne; 5 kolejowa 61 — 59 ost. dr.; 4 premj. dolarowa 39 1/2; 4 konsolidacyjna 61 — 61 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 105 1/2; Węgiel 32.20; Lilpoc 78 — 78 1/4; Modrzejów 17.50; Ostrowiec 77 1/2; Starachowice 48 1/2.

Manifestacja przyjaźni francusko-angielskiej.

Paryż, 15. 7. (PAT) W związku z przypadającą rocznicą 150-lecia wybuchu wielkiej rewolucji uroczystości francuskiego święta narodowego przybrały niebywałe rozmiary.

Obchód w Paryżu rozpoczął defiladą wojskowa na Polach Elizejskich. Wzdłuż całej trasy Placu Gwiazdy ustawiono liczne maszty, przybrane flagami francuskimi i brytyjskimi.

Z wzniesionych trybun defiladę przyjął prezydent Lebrun w otoczeniu rządu, najwyższych władz wojskowych i cywilnych oraz w obecności przybyłych z zagranicy wybitnych osobistości, m. in. Hore Belisha, W. Churchilla i przewodniczącego bułgarskiego parlamentu Muszanowa oraz członków korpusu dyplomatycznego. Udział publiczności obliczają na milion osób.

Defiladę rozpoczął przelot na nieznaną wysokość eskadr samolotów francuskich i angielskich w łącznej sile 400 aparatów. Z kolei nastąpił przemarsz oddziałów wojskowych, w których wzięło udział 30.000 żołnierzy,

reprezentujących formacje z całego imperium francuskiego.

Szczególnie owacyjnie witano oddziały Legii cudzoziemskiej, biorącej po raz pierwszy od czasu wielkiej wojny udział w rewii paryskiej.

Imponująco przedstawiał się pokazowy sprzęt. Przed oczyma widzów przeciągnęło m. in. 120 dział, 350 samochodów i kilkaset czołgów, pancerek i t. p.

Przemaszerowały również oddziały grenadierów angielskich, gwardii szkockiej i irlandzkiej oraz marynarzy brytyjskich.

Łoże i cała zgromadzona publiczność urządzały podczas defilady nieustanne owacje maszerującym wojskom.

Paryż, 15. 7. (PAT) Prezydent Lebrun wraz z małżonką, podejmował w Pałacu Elizejskim śniadaniem generałów i wyższych oficerów, którzy brali udział w rewii na Polach Elizejskich. W śniadaniu tym wzięli udział: sultan Malokka, minister Hore Belisha, lord Gort, premier Daladier, min. Camperchi, min. Guy La Chambre, Mandel, gen. Gamelin, Da Lan i Vuillemin.

DZIŚ KINO**EMPIRE**

Lzy i uśmiechy, radość i smutki pierwszej miłości w rewelacyjnym filmie wytw. Metro-Goldwyn-Mayer p. t. **ANDY HARDY ZAKOCHANY** w gł. rol. Mickey Rooney, Judy Garland, Cecilia Parker, Lewis Stone

Gen. Franco podkreśla przyjaźń włosko-hiszpańską.

San Sebastian, 15. 7. (PAT) Na bankiecie oficjalnym, wydanym z okazji pobytu min. Ciano w San Sebastian, gen. Franco wygłosił toast, w którym podkreśliwszy łacińską przeszłość Hiszpanii, której ziemię użyźniła krew legionów rzymskich,

dał wyraz uczuciom przyjaźni, łączącej narody hiszpański i włoski, czcąc przyjaźni i braterstwem broni we „wspólnym, chlubnym przedsięwzięciu”.

Następnie gen. Franco przypomniał dzieje pomocy, udzielonej mu przez Włochy i Niemcy, która obok zwycięstwa Hiszpanii zadecydowała o losach nie tylko samej Hiszpanii, lecz i cywilizacji europejskiej.

W ciągu tych walk — powiedział gen. Franco — wyrobiliśmy sobie niezawodny probierz: ci, którzy pragną naszej potęgi i

wielkości, są naszymi przyjaciółmi, zaś którym nie w smak nasze odrodzenie, musimy ich zaliczyć do wrogów.

Jestem przekonany, że ustrój, oparty na prawdzie i sprawiedliwości, jaki łączy oba nasze narody, będzie również zbawienny dla pokoju Europy.

Odpowiadając na przemówienie gen. Franco min. Ciano oświadczył, iż naród włoski, który przez trzy lata współdziałał w szlachetnym przedsięwzięciu, dziś wita wodza zwycięskiego narodu, jako kierownika dzieła pokoju.

Dawszy wyraz przekonaniu o głębokiej solidarności, łączącej Włochy i Hiszpanię, min. Ciano zapewnił o uczuciach Italii faszystowskiej, jakie towarzyszą nowej Hiszpanii na otwierających się przy drogach do sławy i wielkości.

Sojusz angielsko-francuski istnieje i działa.

Paryż, 15. 7. (PAT) „Le Jon”, omawiając znaczenie dzisiejszych uroczystości, z naciskiem podkreśla udział oddziałów gwardii brytyjskiej w defiladzie, pisząc, że dotychczas oddziały angielskie przybywały do Francji i brały udział w defiladzie pod Łukiem Triumfalnym, jako w defiladzie zwycięstwa, akcentując swój udział po fakcie zwycięstwa, a nie przed nim.

Dzisiaj defilują oni, choć nie brali ostatnio wspólnego udziału w wojnie.

Minister Hore Belisha i cały gabinet brytyjski przez wysłanie oddziałów angielskich na obecną defiladę chcieli podkreślić, że

sojusz wojskowy francusko-brytyjski istnieje i działa.

Spjusz ten nie jest projektem stworzonym w chwili wojny. Jest to fakt realizowany obecnie. Armia francuska

i angielska pracuje już dziś, aby służyć temu samemu celowi na tej samej ziemi.

Lotnictwo brytyjskie w czasie pokoju zapoznaje się z terenem, z prądami atmosferycznymi i warunkami lądowania.

Jest to fakt, który posiada niezwykle doniosłość nie tylko wojskową, lecz również i polityczną — pisze dziennik.

Paryż, 15. 7. (PAT) Przed swoim wyjazdem z Paryża, brytyjski minister wojny Hore Belisha oświadczył, że jest zachwycony spokojem i siłą Francji, i dodał, że oddziały brytyjskie są dumne, że mogły wziąć udział w takiej defiladzie.

Jedność naszych sił i waszych — oświadczył min. Hore Belisha — wydaje się nam obecnie być rzeczą naturalną.

WYRÓŻNIENIE LWOWSKIEGO POWIEŚCIOPISARZA.

Fundusz Kultury Narodowej im. Józefa Piłsudskiego przyznał lwowskiemu powieściopisarzowi, doskonałemu animalistycy, autorowi szeregu powieści z życia zwierząt m. in. „W puszczy nad Salatrukiem”, „Wilki wyją” i „Lesne Wygi” — drukowanych swego czasu w „Gazecie Lwowskiej” (tłumaczonych na języki angielski i niemiecki), Józefowi Bieniaszowi stypendium w kwocie 1.500 zł. na prace literackie wewnątrz kraju.

Jak się dowiadujemy, p. Bieniasz wyjeżdża w najbliższych dniach na Polesie, do Białowieży i do Puszczy Augustowskiej, celem studiowania na miejscu życia niektórych zwierząt, szczególnie bobrów i łosi.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY LITEWSKICH W ZAKOPANEM.

Zakopane, 15. 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybyła do Zakopanego grupa dziennikarzy litewskich.

Powitani na dworcu kolejowym przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, goście udali się kolejką na szczyt Gubałówki, gdzie spożyli obiad, mając równocześnie okazję do podziwiania wspaniałego krajobrazu tatrzańskiego. Następnie udano się do hotelu „Bristol”, a dziś rano do Kuźnic, skąd kolejką linową na Kasprowy Wierch.

Następnie autokarami pojechano do Jaworzyny Spiskiej, gdzie zwiedzano zameczek Pana Prezydenta R. P. — Z Morskiego Oka goście litewscy wrócili do Zakopanego, by wieczorem wyruszyć w dalszą podróż po Polsce.

Program radiowy.**NIEDZIELA, 16 LIPCA**

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Poradzenie, Pieśń poranna. — 7.00 Lw. „Poranek rolnika”: a) Pogadanka w opr. inż. M. Zadwórnego; Muzyka popul. z płyt. — 7.50 Audycja dla wsi. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Koncert poranny. — 9.00 Regionalna transmisja z Inowrocławia i Kruszwicy. — 10.30 Lw. Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.05 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 15.05 Lw. „Z Ziemi Czerwienińskiej”: „Kamieniołomy na Podolu” — pogad. — wygłosił Jan B. Liwoczyński. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.45 „Czytamy Mickiewicza”. — 15.00 Lw. Pieśni ludowe w wyk. chóru mieszanego Kat. Stow. Młodz. w Sokolnikach po dyr. J. Smyczyńskiego. — 15.15 Lw. „Lwowska Warta”: „Uniwersytet Internatowy” — audycja w oprac. Wł. Zebrowskiego. — 15.55 Lw. Czytanka wiejska: „Napał krzyżacki na Gdańsk”. fragment z „Wiatru od morza” — St. Zeromskiego. — 15.45 Audycja dla młodzieży. — 16.15 Kwadrans wojskowy. — 16.30 Recital fortepianowy. — 17.00 Audycja z Warszawy. — 17.15 „Kto odpowie?” — 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. — 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. „Gospoda pod Lwem”: „Przez słomkę” — rewia aktualna pióra W. Budzyńskiego. — 20.05 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.10 Tygodnik dźwiękowy, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny. Wiad. sportowe. — 21.15 Muzyka taneczna. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego — Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

nając o tym, że zanik tego handlu w Gdańsku datuje się właśnie dopiero od czasu opanowania Wolnego Miasta przez hitlerowców i wyproszenia swymi szyskanami polskich odbiorców do... Gdyni, gdzie w międzyczasie zarówno handel jak i przemysł śledziowy rozwinęły się na wielką skalę.

Rzuca się też w oczy, iż dla skuteczniejszego widocznie przeciwdziałania gdyńskim połowom śledzi, opartym o poważne placówki tego handlu w Holandii (polska tamtejsza baza znajduje się mianowicie w Scheweningen), senat gdański porozumiał się z wyeliminowanym przez Polskę konkurentem holenderskim, którego sadowi w ten sposób pod swoją flagą na polskim obszarze celnym i przy wykorzystaniu specjalnego poparcia Polski dla Gdańska.

W praktyce o imporcie do Polski decyduje polski konsument, który powinien lojalny Gdańsk, a nie ma żadnego interesu w podtrzymywaniu wrogich Polsce placówek. Niemniej sprawa jest wysoce charakterystyczna dla metod i działań nowych panów portu żyjącego i rozwijającego się w oparciu o polskie zaplecze. Sprawa ta ma — jak widać — podłoże wybitnie polityczne.

Gdańsk chce opanować polski import śledzi.

Na skutek starań i finansów, udziału senatu gdańskiego, doszło do porozumienia z holenderskim konsorcjum rybackim, w którego efekcie zarejestrowano w Gdańsku nowe товариство połowów dalekomorskich, Kormoran sp. z o. o., mające podjąć walkę konkurencyjną z gdyńskim przedsiębiorstwem i dążyć do zmonopolizowania polskiego importu śledzi.

Nowe przedsiębiorstwo, założone z kapitałem zakładowym pół miliona guldów, rozporządza ono chwilowo 10 kutrami pod banderą gdańską, kierownictwo zaś fachowe i personel — holenderskie. Jak wynika z oświadczeń gdańskich sfer „miarodajnych”, podejmują one w ten sposób próbę przywrócenia gdańskiemu handlowi śledziowemu jego dawnej świetności, zapomi-

Przed zjazdem Kompanii Kadrowej w 25-tą rocznicę wymarszu.

Tegoroczny Zjazd Krakowski, zorganizowany w 25 rocznicę wymarszu Kompanii Kadrowej, w rocznicę historycznej inicjatywy Komendanta Piłsudskiego, który w momencie rozpalającej się wojny światowej rzucił na szalę wypadków szablę polską, święcony będzie jak najuroczyściej. Wielotysięczne rzesze wiarusów bojów o niepodległość, żołnierzy ze szkoły Komendanta przybędą na Błonia Krakowskie nie tylko po to, by w koleżeńskim atmosferze odnowić wspomnienia górnej młodości, ale po to przede wszystkim, by z ust Wodza Naczelnego odebrać rozkazy i wskazania do dalszej wiernej służby Ojczyźnie, która pełnią nieugięcie już od ćwierćwiecza.

Staną w ordynku: żołnierze 5 pułku piechoty Legionów Polskich — Sławoj-Składkowski, Ulrych, Zyndram-Kościński, Poniatowski, żołnierze 1 p. p. — Kasprzycki, Kałiński, żołnierz VI Baonu Pierwszej Brygady — Bogusław Miedziński, żołnierz II Brygady Legionów Polskich — Eugeniusz Kwiatkowski, żołnierz artylerii legionowej — Józef Beck.

A obok nich ci wszyscy legionści i powiacy, którzy dotąd pełnią czynną służbę wojskową: inspektorowie armii, generałowie: Sosnkowski, Berbecki, Norwid, Fabrycy, Piśkor, Bułacki, Dąb-Biernacki, Zając, Bertnowski, wiceministrowie spraw wojskowych generałowie Głuchowski i Litwinowicz, dalej dowódcy korpusów, dywizji i pułków. I istne morze maciejówek szarych i granatowych. Żołnierska zbiórka wiarusów Piłsudskiego, którzy zdobyli najszlachetniejszy polski znak: Virtuti Militari i Krzyż Niepodległości.

Nad zbraniami unosi się duch Komendanta, śpiącego na pobliskim Wawelu, na koleżeński apel jawią się duchy towarzyszy broni, którzy już na zawsze odeszli.

Stanie na Błoniach Krakowskich w dniu 5 sierpnia w szeregach legionowych i powiackich kwiatów ludzi, Polskę dzisiejszą reprezentujących, staną ci, co w mozołach codziennym przyszłość i potęgę Polski wykuwają. Ten szlachetny skład czołowej kolumny defilady, która się przed Wodzem Naczelnym rozwinię, będzie odbiciem faktu, że od maja 1926 r. obóz niepodległościowy, obóz żołnierzy Komendanta sprawuje w Polsce rząd, jest za Polskę odpowiedzialny.

Obóz ten, od nieszczęsnej daty 12 maja 1935 r., od dnia śmierci Wielkiego Marszałka, wszedł w trzeci etap — dotąd nieskończony — swej służby sprawie publicznej. — Po okresie służby żołnierskiej, po latach pracy państwowej pod bezpośrednimi rozkazami Wodza Narodu, dziś — od lat czterech — kontynuuje on w miarę swych sił prace Komendanta. I wytknął sobie, jako zadanie główne: spuścić historyczną po Piłsudskim, dorobek jego myśli i czynów — utrzymać, upowszechnić w świadomości społeczeństwa, nieusuźdzone przekazać przyszłym pokoleniom.

Zjazd Krakowski będzie sprawdzianem, jak wspaniałym jest zwycięstwo pogrobowe Piłsudskiego, jak liczne rzesze znalazły się już na szlaku Jego ideologii. Zrealizowane zostały Jego naczelne rozkazy: Armia, jedyna realna gwarancja naszej niepodległości i naszego stanowiska w świecie, wzdźwignęta została na należne jej miejsce w Państwie i Narodzie. Nasza polityka zagraniczna, samodzielna i niezależna, służąca szczerze sprawie pokoju, lecz twarda i nieustraszona, gdy w grze jest dobro Rzeczypospolitej i honor Narodu, za dni ostatnich zdaje raz jeszcze chlubnie egzamin, że idzie nadal torem, wytyczonym jej przez Wielkiego Marszałka. Konstytucja Kwietniowa, zrodzona z myśli polity-

cznej Komendanta, ostatnie Jego dzieło w szeregu Jego prac nad budową Państwa, jest podwaliną naszych wysiłków i drogowskazem na przyszłość.

Lecz cenniejszym może dorobkiem lat ostatnich jest przemiana, jaka się w psychice narodu dokonała, który już dziś w olbrzymiej swej większości znalazł się na szlaku Piłsudskiego i staje do pracy, by kontynuować, dzieło, rozpoczęte 6 sierpnia 1914 r., by solidarnym, karnym wysiłkiem realizować testament Piłsudskiego.

Toteż na Zjeździe Krakowskim obok szeregów żołnierskich legionistów i powiaków wezmą udział przeliczne rzesze tych wszystkich, którzy stoją w szeregu budowniczych jutra, dla których przykazaniem i drogowskazem jest księga życia Piłsudskiego. Związki kombatantów, Związek Strzelecki, niezawodny spadkobierca idei strzeleckiej

z lat przedwojennych i z czasów wielkiej wojny, organizacje przysposobienia wojskowego, będące przedłużeniem zbrojnego ramienia armii, liczne zrzeszenia kobiece, grupujące nie tylko zastępy dawnych bojowniczek o niepodległość, ale i te, które młodszym pokoleniom przekazują wielkie hasła walki i wiernej służby...

I staną tu liczne zastępy Obozu Zjednoczenia Narodowego, obozu, który sprowadza społeczeństwo z manowców partyjnego myślenia, ze ścieżek soboparostwa, na trakt zespołowej pracy dla Polski, która — by przypomnieć słowa deklaracji lutowej — „jest dziełem Józefa Piłsudskiego“.

Na Zjeździe Krakowskim, na szlaku Józefa Piłsudskiego, w karnym szeregu staną wszystkie żywe i twórcze siły Narodu.

Gen. Franco zapowiada neutralność w razie wybuchu wojny.

Lizbona, 15. 7. (PAT) W wywiadzie, udzielonym dyrektorowi dziennika „Diario De Noticias”, gen. Franco oświadczył m. in.:

„Nowy ustrój Hiszpanii nie jest ani włoski ani niemiecki. Niewątpliwie w obecnej organizacji Niemiec i w ich ideologii istnieje wiele instytucji Hiszpanii XVI wieku. Lecz każdy naród ma swe konieczności i swe tradycje. Nowe państwo hiszpańskie będzie państwem hiszpańskim.“

Nie wierzę w wojnę — oświadcza generał. — Odrzucam myśl o wojnie. Nie widzę obecnie żadnej sprawy na świecie, która nie mogłaby być rozwiązana środkami dyplomatycznymi i pokojowymi.

Na pytanie, czy polityka hiszpańska, o ile wybuchnie wojna, która nie

dotknie Hiszpanii, będzie polityką neutralności, generał odpowiedział bez wahania:

„Hiszpania zajęta jest odbudową narodową, dla której potrzebny jest pokój. Wobec takiej ewentualności Hiszpania starać się będzie o ile możliwości być neutralną i zostanie nią dopóki jej terytorium, jej honor, lub jej interesy żywotne nie zostaną dotknięte.“

Zapytany w sprawie wizyty ministra Ciano, gen. Franco powiedział:

„Ciano oddaje nam wizytę, którą złożył niedawno hiszpański minister spraw wewnętrznych.“

W końcu gen. Franco podkreślił, że stosunki pomiędzy Portugalią a Hiszpanią kierowane są sytuacją geograficzną obu krajów i wyraził życzenie, aby stawały się one coraz ściślejsze.

Francja uznała republikę słowacką de facto.

Bratysława, 15. 7. (PAT) Konsul francuski w Bratysławie zawiadomił wczoraj ministra spraw zagr. Durczańskiego, że

Francja uznała republikę słowacką de facto.

W ten sposób konsul francuski w Bratysławie będzie istniał nadal, podczas gdy konsulaty honorowe państw, które Słowacji nie uznały, będą zwinione, gdyż rząd słowacki odmówił im eksterytorialności. Są to konsulaty:

Belgii, Rumunii, Szwecji, Norwegii, Bułgarii i Turcji.

Bratysława, 15. 7. (PAT) Rząd słowacki, jak informuje Ag. Havasa, postanowił zmienić tekst projektu konstytucji w tym sensie, że

określi zamieszkałe przez Niemców będą tworzyły autonomiczną jednostkę administracyjną.

Stało się to wskutek protestów niemieckich narodowych socjalistów przeciwko dotychczasowemu projektowi.

Wydalanie robotników cudzoziemców z fabryk lotniczych w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 14. 7. (PAT) Akcja wydalenia robotników obywateli niemieckich z fabryk lotniczych jest prowadzona nadal z niesłabnącą energią.

Celem tego zarządzenia jest ochrona tajemnicy nowych wynalazków w dziedzinie lotnictwa, zastosowanych obecnie przy konstrukcji nowych samolotów.

Nowe samoloty amerykańskie — oświadcza oficjalnie władze wojskowe —

będą posiadały szybkość o 25 proc. większą od najszybszych aparatów, będących w użyciu w innych armiach,

myśliwskie bowiem będą osiągać szybkość 360 mil/godz., zaś bombardujące 300 mil/godz.

Emigracja Niemców z Tyrolu odbywa się za zgodą Hitlera.

Berlin, 14. 7. (PAT) Dopiero w dniu dzisiejszym czynniki oficjalne, a na ich rozkaz prasa, informują opinię niemiecką o akcji emigracyjnej z południowego Tyrolu, podjętej za porozumieniem rządów niemieckiego i włoskiego.

Niemieckie Biuro informacyjne, polemizując z ostatnimi doniesieniami paryskiego „Temps”, ujawnia następujące szczegóły tej akcji: emigracja Niemców z południo-

wego Tyrolu, która jest obecnie w pełnym toku, odbywa się za zgodą obu rządów, a na podstawie deklaracji kanclerza Hitlera, zgłoszonej swego czasu podczas wizyty rzymskiej.

Akcji tej Niemieckie Biuro Infor-

URZEDNICY W PRUSACH WSCH. MUSZĄ PRACOWAĆ W POLU.

Gdańsk, 15. 7. (PAT) Kierownik partii narodowo-socjalistycznej w Prusach Wschodnich Koch wydał zarządzenie, na podstawie którego wszyscy urzędnicy zmuszeni są pracować jeden tydzień na wsi przy żniwach.

Wydania podobnego zarządzenia spodziewają się i w Gdańsku.

KONTROLA CEN W AUSTRII.

Wiedeń, 14. 7. (PAT) Komisarz Buerckel zarządził generalną kontrolę wszystkich cen artykułów pierwszej potrzeby w całej Austrii. Kupców, którzy sprzedawali towary po cenach wyższych, aniżeli ustanowione swego czasu przez Buerckla, czekają bardzo wysokie kary.

SKAZANIE ZAMACHOWCA.

Londyn, 15. 7. (PAT) Irlandczyk Lawrence Dunklea, został skazany na 20 lat ciężkich robót przez sąd przysięgłych w Birmingham za udział w zamachach terrorystycznych. Lawrence Dunklea usiłował dostać się do składu z amunicją w celu wykradzenia materiałów wybuchowych.

LAWINA SNIEŻNA ZASYPAŁA CZTERECH LUDZI.

Mediolan, 15. 7. (PAT) W okręgu Gran Paradiso dwóch oficerów i dwóch podoficerów z wojskowej szkoły alpinistów w Aosta uległo śmiertelnej katastrofie podczas ćwiczeń w wspinaniu się na szczyt. Poszukiwania za zaginionymi rozpoczęły się dopiero w nocy, gdy stwierdzono ich nieobecność na wieczornym apelu. Kilka patroli pogotowia ratowniczego udało się natychmiast w góry, gdzie znaleziono ciała wszystkich czterech wojskowych. Jak przypuszczają katastrofa nastąpiła wskutek zmięcenia alpinistów ze stoku przez obsuwające się masy śnieżne.

MANIFESTACJE BRYTYJSKIE W TOKIO.

Tokio, 15. 7. (PAT) Wczoraj w Tokio odbył się olbrzymi meeting, na którym wygłoszono szereg przemówień antybrytyjskich. Po meetingu, w którym wzięło udział około 50 tysięcy osób, uformował się pochód, który skierował się ku ambasadzie brytyjskiej.

Kordony policji, jak zaznacza agencja Havasa, nie dopuściły tłumowi przed ambasadę.

WYJAZD REGENTA PAWŁA DO ANGLII.

Białogród, 14. 7. (PAT) W najbliższych dniach regent książę Paweł wraz z małżonką wyjeżdża do Anglii z wizytą do księcia Kentu.

W drodze powrotnej regent ma się zatrzymać w Parżu.

Wizyta w Anglii mieć będzie charakter prywatny, toteż regentowi nie towarzyszy w tej podróży minister spraw zagranicznych. Jak wiadomo, regent jest ożeniony z siostrą żony księcia Kentu.

W związku z tym wyjazdem sądzi się w tutejszych kolach politycznych, że

ostatnie ogłoszenie porozumienia z Chorwatami nastąpi dopiero po powrocie księcia regenta do Jugosławii.

macyjne nadaje charakter „dobrowolnej reemigracji”, przy czym urzędowa agencja niemiecka usiłuje zagościć poruszenie, jakie akcja ta wywołać musiała zagranicą i

twierdzi, że w południowym Tyrolu ma ona jedynie na celu uchwycenie w ramy planu trwającej już od dłuższego czasu „dzikiej emigracji ludności niemieckiej“.

Lody PINGWIN kup — bo warto.

